

NAJNOWSZE PROJEKTY NOWELIZACJI SĄDOWNICTWA POLUBOWNEGO W KONTEKŚCIE NIETYDOLNOŚCI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

I. Niewydolność polskiego wymiaru sprawiedliwości

W 2009 r. na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości przeprowadzono „Badanie opinii publicznej na temat wizerunku wymiaru sprawiedliwości, oceny reformy wymiaru sprawiedliwości, aktualnego stanu świadomości społecznej w zakresie alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów oraz praw osób pokrzywdzonych przestępstwem”. W świetle tych badań ocena wymiaru sprawiedliwości wypada negatywnie. Ogólnie wymiar sprawiedliwości negatywnie oceniło 44% respondentów, z czego 17 % bardzo negatywnie, a 27 raczej negatywnie. W oczach 37 % respondentów należy ocenić go pozytywnie, z czego 20 % osób uznało, że raczej pozytywnie, a 17 % bardzo pozytywnie. Według zaledwie tej jednej oceny widać, że większość osób badanych wydała wymiarowi sprawiedliwości ocenę negatywną, która w 75 % ukształtowała się na podstawie osobistego kontaktu z różnymi jego podmiotami.

Głównymi czynnikami decydującymi o niekorzystnych ocenach wymiaru sprawiedliwości są: niesprawiedliwe orzecznictwo (70,9 %), nierzetelne wykonywanie obowiązków (69,3 %), brak niezawisłości, stronnictwo (65 %), słaba efektywność (63,7%), wysokie koszty pracy organów wymiaru sprawiedliwości (63,5 %), opieszałe działanie (57,2 %), korupcja (55 %), trudności techniczne, biurokracja (37 %).

Brak zaufania do wymiaru sprawiedliwości deklaruje 22 % osób, natomiast pełne zaufanie zaledwie 8,9 %. Najmniejsze zaufanie posiadają prokuratorzy, sędziowie oraz same sądy. Największym zaufaniem z kolei cieszą się radcy prawni oraz policjanci.

W 2010 r. Fundacja Obywatelskiego Rozwoju oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka przygotowały raport na temat efektywności wymiaru sprawiedliwości w badaniach międzynarodowych i krajowych²⁸. We wstępie do raportu autorzy podkreślają, że w związku z reformą wymiaru sprawiedliwości zrodziło się kilka mitów. Jednym z nich jest przekonanie, że droga do reformy wiedzie przez podnoszenie wydatków publicznych na wymiar sprawiedliwości. Drugi z nich to zwiększanie liczby sądów na skutek deficytu zatrudnienia; a trzeci przekonanie, że postępowania we wszystkich sądach trwają bardzo długo²⁹.

28 J. Beldowski, M. Ciżkowicz, D. Sześciło, *Efektywności wymiaru sprawiedliwości w badaniach międzynarodowych i krajowych*, <<http://www.for.org.pl/pl/a/1131>>.

29 Ibidem, s. 4.

Na potrzeby raportu autorzy uznają, że efektywność wymiaru sprawiedliwości należy mierzyć według dwóch podstawowych kryteriów: kosztów funkcjonowania sądów oraz czasu, jakiego sądy potrzebują do rozstrzygnięcia sprawy. Raport swój oparli na analizie danych gromadzonych w ramach dwóch projektów badawczych: „European Judicial Systems” (EJS), realizowanego przez Europejską Komisję na rzecz Efektywności Sądownictwa Rady Europy (CEPEJ)³⁰ oraz badania „Doing Business” (DB), realizowanego przez Bank Światowy.

Według kryterium udziału zsumowanych wydatków publicznych na wymiar sprawiedliwości (sądy, prokuratura, pomoc prawna) w 2006 r., Polska spośród 20 innych państw Rady Europy zajęła 5 miejsce. Okazało się, że w naszym kraju na wymiar sprawiedliwości w przeliczeniu na jedną osobę wydaje się więcej niż w takich krajach jak Niemcy, Wielka Brytania, Hiszpania czy Węgry i Słowacja. Autorzy raportu postawili więc tezę, że na tle innych państw europejskich nie można mówić o nie dofinansowaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości³¹.

Biorąc pod uwagę poziom zatrudnienia sędziów zawodowych, wyliczono, że w Polsce przypada 26 sędziów na 100 tys. mieszkańców. W tym zestawieniu Polska zajęła 12 miejsce na 20 państw, wyprzedzając Niemcy, Irlandię Płn., ale plasując się za Chorwacją, Czechami czy Węgrami. Autorzy analizując poziom zatrudnienia personelu poza sędziowskiego oraz liczbę sędziów zajmujących stanowiska funkcyjne związane z nadzorem uznają, że przyczyną niewydolności polskiego wymiaru sprawiedliwości nie jest niskie zatrudnienie w sądownictwie, ale raczej zła organizacja pracy. Zajmowanie bowiem stanowisk funkcyjnych powoduje ograniczenie czasu przeznaczanego na orzekanie³². Bezpośrednio z tym faktem wiąże się brak systemu zarządzania obciążeniami nakładanymi na sędziów, co powoduje znaczne zróżnicowanie liczby spraw do rozstrzygnięcia, przypadających na jednego sędziego³³.

Analizując problem przewlekłości postępowań sądowych w Polsce, autorzy raportu wskazują, że z ponad 550 wyroków stwierdzających naruszenie przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zapadłych do 1 stycznia 2009 r. 1/3 stanowią wyroki dotyczące naruszenia prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Pewien obraz daje obliczenie długości postępowania w sprawach rozwodowych. Obecnie postępowanie takie trwa w pierwszej instancji ok. 179 dni. W latach 2002-2006 trwało ono średnio 300 dni. Jednak w porównaniu do innych krajów nie jest to zadawalający wynik. W Holandii postępowanie takie trwa 25 dni, na Litwie 39 dni, a w Danii 90 dni³⁴.

Na podstawie raportu „Doing Business” oblicza się, że czas dochodzenia należności umownych w Polsce to ok. 830 dni. Obejmuje on składanie pism procesowych, obsługę administracyjną, postępowanie sądowe i egzekucyjne. Polska w tym zestawieniu jest daleko za innymi krajami, gdzie czas dochodzenia należności umownych jest znacznie krótszy: w Niemczech – 394 dni, we Francji – 331 dni, na Węgrzech – 395 dni, czy w Wielkiej Brytanii – 399 dni.

W podsumowaniu raportu autorzy nie negują faktu niewydolności polskiego wymiaru sprawiedliwości. Dokonana przez nich analiza rzeczywistych danych pokrywa się z odczuciami osób, które w badaniu opinii publicznej również wyraziły negatywną opinię o wymiarze

30 < http://www.coe.int/T/dghl/cooperation/cepej/default_en.asp.

31 Por. J. Bełdowski, M. Ciżkowicz, D. Sześciło, *Efektywności...*, op. cit., s. 6.

32 Ibidem, s. 8-9.

33 Ibidem, s. 9-10.

34 Ibidem, s. 11.

sprawiedliwości, ale na podstawie własnych doświadczeń w korzystaniu z jego usług. Wskazują jednak, że przyczynami tej niewydolności są przede wszystkim nieefektywne zarządzanie środkami publicznymi przeznaczonymi na wymiar sprawiedliwości, przerost etatów funkcyjnych w sądach oraz brak systemu zarządzania obciążeniami poszczególnych sądów i sędziów. Rozwiązanie każdego z trzech wskazanych wyżej problemów autorzy widzą w kompleksowym badaniu procesów zarządzania sądownictwem i uznają, że jest to możliwe w zasadzie bez ingerencji ustawodawczej³⁵.

2. Zalety sądownictwa polubownego

Jako zalety sądownictwa polubownego wskazuje się przede wszystkim:

- szybkość postępowania,
- niskie koszty,
- wysokie, specjalistyczne kwalifikacje arbitrów,
- poufność postępowania,
- umowny charakter postępowania³⁶.

2.1. Szybkość postępowania

Szybkość postępowania jest jedną z najbardziej oczekiwanych przez strony sporu cech, jakie winno mieć postępowanie sądowe. Wiąże się to nie tylko z chęcią „pozbycia” się i rozstrzygnięcia stresującej sytuacji konfliktowej. Szybkie wymierzenie sprawiedliwości ma bezpośredni wpływ na poczucie obowiązywania i skuteczności prawa. Przewlekłość postępowania, które czasami „ciągnie” się latami sprawia, że ostateczne rozstrzygnięcie, choćby korzystne dla danej strony, nie ma już takiego znaczenia jakby miało w krótkim czasie od skierowania sprawy do sądu. Szczególnie widoczne jest to w sporach gospodarczych. Przewlekłość postępowania o zapłatę jakichś znaczących sum pieniężnych może oznaczać dla danego podmiotu „być albo nie być” na rynku gospodarczym.

Szybkość postępowania polubownego wynika przede wszystkim z przedstawionych niżej następujących okoliczności. Postępowanie arbitrażowe jest najczęściej jednoinstancyjne³⁷. Co prawda strony mogą ustalić, że będzie ono np. dwuinstancyjne, ale w praktyce przewiduje się postępowanie jednoinstancyjne. Wyrok sądu polubownego jest wyrokiem ostatecznym. Jednoinstancyjność może zostać niejako „przedłużona” na skutek wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego³⁸ na podstawie art. 1205 kodeksu postępowania cywilnego. Jest to jedyny środek, przy użyciu którego można doprowadzić do uchylenia wyroku sądu polubownego, ale może on sprawić, że postępowanie toczące się już przed sądem państwowym wydłuży się o dwie kolejne instancje, a nie rzadko może skończyć się ostatecznie dopiero

³⁵ Ibidem, s. 13.

³⁶ Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 47; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 14; A. Szumański, *Pojęcie, rodzaj i charakter prawny arbitrażu handlowego* [w:] *System Prawa Handlowego*, pod red. S. Włodyka, *Arbitraż handlowy*, t. 8, pod red. A. Szumański, Warszawa 2010, s. 25-26.

³⁷ Por. M. Tomaszewski, *Skuteczność ochrony prawnej przed sądami polubownymi. Doświadczenia polskie*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 1, s. 50; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, op. cit., s. 48.

³⁸ Zob. D. P. Kała, *Skarga o uchylenie wyrok sądu polubownego* (cz. I-II), „Radca Prawny” 2010, nr 2-3.

orzeczeniem Sądu Najwyższego. W efekcie postępowanie, które zakończyłoby się w pierwszej instancji sądu państwowego byłoby krótsze niż postępowanie polubowne wydłużone postępowaniem państwowym. Przewlekłość samego postępowania będzie jednak w tym wypadku wynikać przede wszystkim z niewydolności i przewlekłości postępowania przed sądem państwowym, za co nie można winić procedur przewidzianych dla polubownego rozstrzygnięcia konfliktu.

Wpływ na szybkość postępowania polubownego ma także fakt, że jest ono dużo bardziej uproszczone i odformalizowane w porównaniu z postępowaniami toczącymi się przed sądami państwowymi. Postępowanie polubowne może zostać określone przez regulamin sądu polubownego, jeżeli strony zapisu na sąd polubowny zgodnie z art. 1161 § 3 k.p.c. wybiorą dany sąd polubowny, który ma rozstrzygnąć ich spór. Może także zostać określone przez strony zapisu na sąd polubowny, jeżeli zgodnie z art. 1184 § 1 k.p.c. uzgodnią zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym. Jeżeli strony nie uzgodnią zasad i sposobu postępowania, sąd polubowny może prowadzić postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy. Sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem. Regulaminy stałych sądów polubownych określające postępowanie przed nimi są oczywiście dużo bardziej uproszczone niż przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Kolejną okolicznością przyspieszającą postępowanie polubowne jest to, że strony postępowania mogą określić czas jego zakończenia³⁹.

Poza tym zgodnie z art. 1194 § 1 k.p.c. sąd polubowny rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego wyraźnie upoważniły – według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności.

2.2. Niskie koszty

Niskie koszty arbitrażu ujawniają się w szczególności przy sporach o niewielkiej wartości przedmiotu sporu. Wówczas opłaty pobierane przez sądy polubowne, arbitrów czy pełnomocników stron nie są wysokie. W sytuacji, gdy wartość przedmiotu sporu jest duża, wówczas te opłaty znacząco wzrastają, powodując, że koszty arbitrażu mogą i nierzadko przewyższają koszty, które strony poniosłyby przed sądami państwowymi⁴⁰.

Na koszty postępowania polubownego należy także spojrzeć z innej strony niż na koszty wynikające z koniecznych opłat dla sądu polubownego, arbitrów czy pełnomocników stron. O ile koszty te są przewidywalne już na początku postępowania polubownego, to koszty wynikające z przewlekłości postępowania przed sądem państwowym trudno jest określić na początku postępowania. Jeżeli wartość przedmiotu sporu jest wysoka i bez odzyskania tej kwoty w szybkim czasie strona sporu na przykład nie może dalej prowadzić swojej działalności gospodarczej, na pewno będzie skłonna zapłacić więcej za postępowanie polubowne, bo spór będzie szybciej rozstrzygnięty i szybciej uzyska potrzebne środki finansowe, co pozwoli stronie uniknąć bankructwa. W sytuacji gdyby, zdecydowała się na postępowanie przed sądem państwowym, które w punkcie wyjścia byłoby tańsze niż postępowanie polubowne, ale ze względu na przewlekłość postępowania przed sądem państwowym nie odzyskałaby

³⁹ Por. A. Szumański, *Pojęcie...*, op. cit., s. 27.

⁴⁰ Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, op. cit., s. 49; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, op. cit., s. 19.

potrzebnej jej kwoty pieniężnej i zbankrutowała, wówczas postępowanie to w ostatecznym rachunku byłoby dla niej dużo bardziej kosztowne niż postępowanie polubowne.

2.3. Wysokie, specjalistyczne kwalifikacje arbitrów

Arbitrzy znajdujący się na listach arbitrów przy stałych sądach polubownych lub powoływani przez strony do arbitrażu *ad hoc* są w przeważającej mierze prawnikami z określoną specjalizacją prawniczą. Co do zasady nie są to sędziowie zasiadający w państwowych sądach, którzy najczęściej muszą znać się „na wszystkim”. Taka sytuacja powoduje, że muszą nierzadko sięgać po pomoc biegłych, rzeczoznawców, co wydłuża dodatkowo postępowanie. Arbitrzy sądów polubownych to często osoby z tytułami naukowymi o wyrobionej pozycji i autorytecie w danej gałęzi lub dziedzinie prawa. Taka specjalizacja zapewnia staranne i rzetelne rozstrzygnięcie sporu. Arbitrami mogą być także osoby bez wykształcenia prawniczego, np. inżynierowie¹. Ich obecność w składzie arbitrów rozstrzygających spór również zapewnia wiedzę, którą zwykły skład sędziowski w sądzie państwowym musi zwykle zaczerpnąć od biegłego. Możliwość wyboru arbitrów przez strony powoduje, że w trójosobowym składzie arbitrów znajdzie się trzech specjalistów z trzech różnych gałęzi lub dziedzin prawa, które są bezpośrednio związane z rozstrzyganym sporem. Skład taki pozwala rozstrzygnąć spór na najwyższym poziomie.

2.4. Poufność postępowania

Postępowanie arbitrażowe z natury swojej ma charakter poufny w przeciwieństwie do postępowania państwowego, które jest co do zasady jawne. Poufność arbitrażu może obejmować samo wszczęcie postępowania, przedmiot sporu i żądania stron, przebieg rozprawy oraz postępowania dowodowego, a także treść wyroku sądu polubownego². Przy czym poufność postępowania polubownego nie jest obligatoryjna dla stron. Ani przepisy krajowe, ani międzynarodowe nie zobowiązują stron do wpisania klauzuli poufności do zapisu na sąd polubowny. Aby postępowanie polubowne miało charakter poufny, strony muszą to wyraźnie uzgodnić i zapisać w zapisie na sąd polubowny. Regulaminy stałych sądów polubownych w zdecydowanej większości przewidują poufność postępowania polubownego³.

Zachowanie poufności przez strony, szczególnie w obrocie gospodarczym, jest dla nich korzystne ze względu na wizerunek.

Należy także wspomnieć, że poufność uzgodniona przez strony w postępowaniu polubownym nie obejmuje postępowania przed sądami państwowymi na wypadek wniesienia przez którąś ze stron skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego lub wniosku o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku arbitrażowego. Postępowania te są co do zasady jawne.

2.5. Umowny charakter postępowania

Zgodnie z art. 1184 k.p.c. strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym. Daje im to możliwość ustalenia jak najbardziej odformalizowanego postępowania.

1 Por. Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, op. cit., s. 17.

2 Por. A. Szumański, *Pojęcie...*, s. 20.

3 Ibidem, s. 20; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 18; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 49-50.

Strony mogą także zgodnie z art. 1185 k.p.c. wybrać miejsce postępowania arbitrażowego, co z kolei ma wpływ na jurysdykcję krajową sądów polskich i zagranicznych, a w dalszej perspektywie wpływa na zastosowanie przepisów o skardze na uchylenie wyroku sądu polubownego, które są w różnych krajach mniej lub bardziej korzystne dla uczestników arbitrażu. Zgodnie z art. 1187 k.p.c. strony mogą także wybrać język postępowania i umówić się co do terminów posiedzeń, rozpraw. Prawo arbitrażowe przewiduje dla stron również możliwość wyboru sądu polubownego z odpowiadającym im regulaminem stałego sądu polubownego. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że arbitraż jest elastyczną formą rozstrzygnięcia sporów, którą można dostosować do indywidualnych oczekiwań stron⁴.

3. Najnowsze projekty nowelizacji sądownictwa polubownego

Fundamentalne znaczenie dla obecnego kształtu sądownictwa polubownego miała nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego dokonana ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego⁵. Obecnie uważana jest za historyczną, a w doktrynie i środowisku arbitrażowym podnoszone są głosy o konieczności dalszych zmian. Nowelizacja ta odegrała jednak w swoim czasie doniosłą rolę. Przemodelowała archaiczny kształt arbitrażu, ukształtowany w okresie ustroju i gospodarki socjalistycznej, które ogólnie rzecz biorąc nie były przychylnie sądownictwu polubownemu⁶.

Od tego czasu przepisy dotyczące sądownictwa polubownego były poddawane jedynie kosmetycznym zmianom. Pierwsza z nich została wprowadzona ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁷ i dotyczyła art. 1162 § 2 k.p.c.

Kolejna zmiana dotyczyła przepisów o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń arbitrażowych. Została ona wprowadzona ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze⁸. Wówczas w art. 1214 § 2 k.p.c. dodano zdanie drugie, które dopuściło możliwość wnoszenia zażaleń na postanowienie sądu w przedmiocie stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej, nadających się do wykonania w drodze egzekucji. Z kolei w art. 1215 k.p.c., dotyczącym orzeczeń zagranicznych, dodano § 3, według którego od postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed sądem polubownym za granicą przysługuje skarga kasacyjna. Można także żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności oraz stwierdzenia niezgodności z prawem

4 Por. A. Szumański, *Pojęcie...*, op. cit., s. 16; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, op. cit., s. 15-16.

5 Dz.U. z 2005 r. Nr 178, poz. 1478; zob. K. Falkiewicz, L. R. Kwaśnicki, *Arbitraż i mediacja w świetle najnowszej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005, nr 11; P. Bielarczyk, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie sądownictwa polubownego*, „MoP” 2005, nr 22.

6 Zob. S. Buczkowski, *Rola arbitrażu w gospodarce socjalistycznej*, „Annales UMCS”, Sectio G, Lublin 1954, vol. I, 4; D. P. Kała, *Sądownictwo polubowne w okresie od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej*, <<http://wiedza-iedukacja.eu/archives/12903>>.

7 Dz.U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1571.

8 Dz.U. z 2010 r. Nr 155, poz. 1037.

prawomocnego postanowienia wydanego w tym przedmiocie⁹.

Dalszej modyfikacji art. 1214 § 2 k.p.c. dokonano ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹⁰. W zdaniu trzecim, które dodano do § 2 tegoż artykułu ustawodawca przesądził, że wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta, których wykonalność została stwierdzona, są tytułami wykonawczymi.

W kwietniu roku 2007 środowisko arbitrażowe skupione przy Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej przygotowało projekt zmian Kodeksu postępowania cywilnego. Projektu tego nie udało się jednak przekuć w ustawowe zapisy, tym bardziej które weszłyby w życie. Projekt ten przewidywał m.in., że art. 1208 § 1 miał brzmieć: „Skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wnosi się w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia wyroku lub, jeżeli strona wniosła o uzupełnienie, sprostowanie bądź wykładnię wyroku – w ciągu miesiąca od dnia doręczenia przez sąd polubowny orzeczenia rozstrzygającego o tym wniosku”. Założeniem jego było więc skrócenie terminów, jakie przysługiwały stronie na wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Była to poniekąd odpowiedź na krytyczne głosy¹¹, jakie pojawiły się w doktrynie w związku z wydłużeniem terminu na wnoszenie skargi w porównaniu z terminem, jaki obowiązywał pod rządami przepisów arbitrażowych sprzed 2005 r.

W 2010 r. Ministerstwo Gospodarki przedstawiło projekt zmian ustawodawczych, wśród których pojawiły się też regulacje nowelizujące sądownictwo polubowne. Projekt ten przewidywał trzy rodzaje zmian. Wprowadzał terminy, w których sąd powinien wydać orzeczenie w określonych rodzajach spraw dotyczących wyroków sądów arbitrażowych. Zakładano, że sąd winien niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia wniesienia, rozpoznać wnioski o wyłączenie arbitra. Projekt zakładał także skrócenie terminu wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego z trzech do dwóch miesięcy. Był to projekt pokrywający się z postulatami środowiska arbitrażowego. Założeniem Ministerstwa Gospodarki było także wyłączenie możliwości zgłoszenia interwencji ubocznej przez inne osoby niż strony

9 Zob. D. P. Kała, *Zażalenie na postanowienie w przedmiocie uznania wyroku sądu polubownego wydanego za granicą. Głos do postanowienia SN z dnia 24 czerwca 2009 r.*, (I CSK 538/08), „PS” 2011, nr 2, s. 118 i n.

10 Dz.U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381.

11 Por. A. Krawczyk, *Problematyka...*, op. cit., s. 113-114; J. Skoczylas, *Zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego dotyczące sądownictwa polubownego* [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci profesor Alicji Grzeskowiak*, Lublin 2006, s. 440. Stanowisko aprobujące zajęli: K. Falkiewicz, R. L. Kwaśnicki, *Arbitraż...*, s. 35; R. Morek, *Mediacja i arbitraż (art. 183¹-183¹5, 1154 -1217KPC)*, Warszawa 2006, s. 273. Krytycy wydłużenia terminu podkreślali, że może mieć to negatywny wpływ na szybkość i sprawność arbitrażu. Zwolennicy wydłużenia uznali, że nie będzie ono miało negatywnego wpływu na szybkość i sprawność arbitrażu. Wniesienie skargi niewątpliwie przyczyni się do wydłużenia średniego całkowitego czasu trwania postępowania arbitrażowego, ale nie jest ono jednocześnie połączone z wstrzymaniem wykonania wyroku sądu polubownego. Wydłużenie terminu do trzech miesięcy należy ocenić pozytywnie. Intencją ustawodawcy było dostosowanie tejsz regulacji do standardów UNCITRAL. Z racji, że standard ten wprowadziło wiele krajów, wydłużenie terminu powinno mieć pozytywny wpływ na arbitraż międzynarodowy, gdyż podmioty zagraniczne korzystające z polskich przepisów arbitrażowych będą przyzwyczajone do standardu obowiązującego w ich krajach. Poza tym wydłużenie terminu nie musi automatycznie powodować wzrostu liczby skarg i przedłużania postępowania arbitrażowego, gdyż to od stron zależy na ile chcą zaakceptować wyrok arbitrażowy i szybko zakończyć spór.

zapisu na sąd polubowny w sprawach ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz w sprawach o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej. Propozycje te spotkały się z krytycznym głosem prawników¹².

Obecnie w środowisku arbitrażowym toczy się dyskusja nad potrzebą zmian legislacyjnych dotyczących skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego¹³. W dyskusji tej podnosi się konieczność skrócenia, a konkretnie spłaszczenia nadzoru judykacyjnego sądownictwa państwowego nad sądownictwem polubownym. Zwraca się także uwagę na możliwość wyłączenia przez strony prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, relacji między prawomocnością wyroku sądu polubownego a postępowaniem o uznanie lub stwierdzenie wyroku sądu polubownego.

12 Zob. M. Kocur, *Nieudany projekt nowelizacji przepisów dotyczących arbitrażu*, <http://spory-arbitraz.blogspot.com/2010_05_01_archive.html>.

13 Zob. *Arbitraż, a potrzeba zmian legislacyjnych. Czy czas na zmianę modelu skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego?*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2011, nr 3, s. 27 i n.